



Mieczysław Kseniak
Oddział Miejski PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie

**ZAPOMNIANA REDUTA GENERALA TADEUSZA KOŚCIUSZKI
W OGRODZIE BOTANICZNYM UMCS
NA SŁAWINKU W LUBLINIE**

**The Forgotten Redoubt of Gen. Tadeusz Kościuszko in the Botanical Garden
of the Maria Curie-Skłodowska University in Sławinek in Lublin**

**Забывтый редут генерала Тадеуша Костюшко в Ботаническом саду УМКС
на Славинке в Люблине**

Słowa kluczowe: Tadeusz Kościuszko, Lublin, Sławinek, reduta

Key words: Tadeusz Kościuszko, Lublin, Sławinek, redoubt

Ключевые слова: Тадеуш Костюшко, Люблин, Славинек, редут

Można się zastanawiać kiedy zginęła pamięć o reducie, a minęło od wydarzeń z ostatniego okresu działalności Sejmu Czteroletniego wiele lat. Mieszkająca na Sławinku historyk sztuki mgr Ewa Sadowska prześledziła XIX- i XX-wieczną prasę lubelską i jak stwierdziła, jeszcze w 1856 r. „Tygodnik Lekarski” z 19 czerwca pisał:

„(...) z Okopów Kościuszkowskimi zwanych, zieleniejących na jednym z pagórków gdzie niegdyś i domek Kościuszki miał się znajdować, odkrywa się cudna zwłaszcza przy jasnym poranku i zachodzie panorama Wieniawy, Czechówki, starego miasteczka Tarłów i starolackiego Lublina”¹.

Dużo więcej dowiadujemy się z „Wędrowca”, wydanego 19 V 1883 r.:

„Minąwszy bijące czyste źródła, wydobywające się w kilku miejscach, przechodzisz po rzuconym przez rzeczkę mostku i dążysz po drożynie na górę, na której znowu malowniczo i odświeżnie wśród kwiatów i krzewów wznosi się domek szwajcarski (...). Z tej to góry i z balkonu tego domku, jakież wspaniałe widoki na całą okolicę! (...) Poza sobą znowu masz naprzód usypane w wielki czworobok na całej górnej płaszczyźnie udarniowane wały i szanice zwane »kościuszkowskimi«,

¹ „Tygodnik Lekarski”, 1856, nr 25, s. 1.

pamiętka po bohaterze, który idąc za Bug, miał tu stać z hufcami. Wiek niedługo dobiega jak rozłożeni tu obozem rycerze, marzyli o laurach i sławie, a z tych wałów błyszcząły spiżowe działa i kurzyły się lonty w rękach stojących na szańcu artylerzystów. Dzisiaj jakby pamiętka tych czasów stoi pochylona stara grusza z pnem nadpróchniałym, a na grzędach w całym czworoboku kwitną barwne maki, mieniąc się i pochylając jak kokardy u kasków rycerzy.

Poza szańcami czernieją budynki folwarczne i błyszczą okna staroświeckiego dworu właściciela w stylu właściwym naszym dworkom, jakich typy mamy w albumie ś. p. Ordy z niskimi oknami i gankiem u wejścia z ławami okratowanym i obrośniętym dzikim winem. Obok dworu i za dworem na pochyłości góry ciągnie się ogród kwiatowy i owocowy. Od dworu prowadzi aleja topolowa pomiędzy zbożami w głąb pola aż do lasu o wiorst parę – miejsca przechadzek dla gości, ciągnąca się (...)”².

Ale już w 1889 r. Józef Zawadzki w „Kłosach” pisał tylko o „wysokim pagórku zwanym Urwiskiem”³. Natomiast Ignacy Grębaczewski w „Gazecie Lubelskiej” z 8 X 1904 r. podawał, że „(...) całość przedstawia nader ładny krajobraz, a z najwyższego miejsca na górze zwanej »Zamczyskiem« roztacza się prześliczny widok na Lublin i piękne jego okolice”.

Miejsce kojarzone było z pozostałościami tajemniczego zamczyska. Trudno się dziwić, echa zdarzeń z końca XVIII wieku już dawno ucichły, a to miała być zachęta dla przyszłych kuracjuszy. Na próżno też szukać jakichkolwiek wzmianek o reducie, nie brak natomiast wiadomości o dworku i rodzinie Kościuszków, a zwłaszcza romantycznych wspomnień o miłości Tadeusza Kościuszki i Ludwiki – pięknej córki hetmana Józefa Sosnowskiego z Sosnowicy.

Reduta na Sławinku nie utrzymała się w historii pewnie dlatego, że nie uczestniczyła w działaniach wojennych, chociaż była na nie dobrze przez generała T. Kościuskę przygotowana, a wcześniej przemyślana w trakcie tutejszych pobytów. Tak więc przetrwała w zaciszu parkowym między staropolskim dworem i folwarkiem do naszych czasów i co najważniejsze bez istotnych zmian i poważniejszych zniszczeń podczas minionych wojen. Dwór na Sławinku należący do stryja⁴ Nepomucena Kościuszki, konsyliarza Konfederacji Barskiej, był dobrze znany młodemu Tadeuszowi. Rozpoznanie możliwości strategicznych tego miejsca było możliwe w czasie jego pobytów w Lublinie, Puławach czy pobliskich dworach, a także w przejazdach.

² *Sławinek i jego wody mineralne żelazne*, „Wędrowiec”, 1883, nr 22, s. 337–339.

³ „Kłosy” 1889, nr 1257, s. 68–69.

⁴ Wiesław Bondyra podaje, że Jan Nepomucen Kościuszko był stryjem stryjecznym Kościuszki, a nie bratem rodzonym jego ojca i posiadał godność tytułarną starosty krzemienieczuckiego, a nie krzemienieckiego. Zmarł pomiędzy 1789 a 1791 r., a jego żona Marianna w roku 1800, co potwierdza tablica epitafijna w kruście kościoła Św. Ducha w Lublinie, zob. W. Bondyra, *Akt nabycia Sławinka przez Kościuszków w 1755 r. oraz osiemnastowieczne inwentarze dworu i folwarku*, „Rocznik Lubelski”, t. 38, 2012, s. 139–149.



Tadeusz Kościuszko w mundurze generalskim z krzyżem Virtuti Militari



Folwark Sławin i Sławinek na mapie płk. A. Heldensfelda (1801–1804), widoczna reduta wg płk. Meczewskiego : „(...) reduta to szaniec zamknięty, zwykle czworoboczny, ku nieprzyjacielowi wypukły”; kopia dzięki uprzejmości pana Michała Trzewika z Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie



Fragment mapy płk. F. Miega, przedstawiający teren bitwy pod Dubienką, z charakterystycznymi „ramnikami” – jednostkami bojowymi gen. T. Kościuszki zastosowanymi przeciwko agresorom rosyjskim w 1794 r.

O reducie

Pochodząca od francuskiego *reduit* oznaczała rodzaj fortyfikacji polowej i od dawna już przestała funkcjonować w słownictwie wojskowym. Najbardziej znana z historii rodzimej to utrwalona w wierszu Adama Mickiewicza Reduta Ordon, nazwana tak na cześć Juliusza Ordon, który dowodził artylerią w obronie Warszawy przed Rosjanami w powstaniu listopadowym we wrześniu 1831 r. Według *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda z 1866 r. reduta to w ujęciu staropolskim: „Fortyfikacja polowa, w kształcie kwadratu lub prostokąta, opatrzona wałem i fosami, z rozmaity liczbą dział i potrzebnej załogi”⁵.

Filip Nereusz Meciszewski, polski inżynier wojskowy, oficer-wykładowca w Szkole Artylerii i Korpusie Kadetów w Kaliszu w latach 20. XIX w. pisał w swojej *Fortyfikacji polowej*, podręczniku dla przyszłych oficerów artylerii: „reduta to zamknięty szaniec”⁶. Ten zbiór zasad i instrukcji związanych z budową fortyfikacji obronnych jest oparty na francuskiej szkole artylerii systemu Gribeauvala zaproponowany przez tego oficera w 1765 r. i wprowadzony do armii francuskiej w 1774 r.⁷ Jan Baptysta Vaquette Gribeauval był utalentowanym inżynierem wojskowym. Urodził się w 1715 r. w Amiens, zmarł w 1789 r. Do Szkoły Artylerii wstąpił w 1732 r., a w 1752 uzyskał stopień kapitana. W 1776 r. został mianowany głównym inspektorem artylerii w stopniu generała lejtnanta. Był autorem generalnych zmian i reform we francuskiej armii. Wprowadził nowe wyposażenie artyleryjskie, uruchamiając produkcję armat w oparciu o własne projekty. Pilnym słuchaczem na kursie Gribeauvala w Paryżu, a następnie praktycznym wykonawcą w Ameryce, był Tadeusz Kościuszko. Najlepszym przykładem jego umiejętności były działania w wielu bitwach w Ameryce, gdzie reduty z działami lokował na okolicznych wzniesieniach górujących nad większymi obszarami, zapewniając dla artylerii właściwe pole rażenia z dobrze chronionymi działobitniami. Ukoronowaniem tych działań był system redut utworzonych przez T. Kościuszkę wzdłuż rzeki Hudson i towarzyszących jej dróg. West Point wzniesiony i ufortyfikowany przez T. Kościuszkę w 1778 r. uznany został przez Prezydenta G. Waszyngtona za najważniejszy punkt strategiczny w Ameryce oraz był jego najważniejszym osiągnięciem i triumfem umiejętności wojskowych.

Wracając do dzieła pułkownika Meciszewskiego, pisze on następująco:

„(...) fortyfikacja jest sztuką umacniania miejsc do działań wojennych korzystnych, aby w nich nacierającemu w większej sile nieprzyjacielowi skutecznie opierać się można (...). Miejsce które bronić zamierzamy może być obronem albo naturalnym jego położeniem, albo sztuką zostać wzmocnionem. Do rzędu pierwszych należą niedostępne góry, skały, przepaście, parowy, rzeki, bagna w części i lasy (...). Wzniesione oddzielnie i do obrony urządzone dzieło zowiemy szanccem. (...) I tak: aby zbliżeniu nieprzyjaciela przeszkadzać, kopujemy rów; aby się zakryć od nieprzyjaciela pocisków, sypiemy z wykopanej z rowu ziemi wał, a wywyższając się za wałem położenie nasze korzystniejszym czynimy”⁸.

⁵ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 22, Warszawa 1866, s. 11.

⁶ F. N. Meciszewski, *Fortyfikacja polowa*, Warszawa 1825, s. II.

⁷ *Dictionnaire général de biographie et d'Histoire*, Paris, Ch. Dezobry, E. Magdalenie etc., Paris 1857, s. 1236a.

⁸ F. N. Meciszewski, dz. cyt., s. 1-3.

Dalej autor opisuje kolejne elementy umocnień. Przedpiersie wału to tzw. parapet, najkorzystniejszy jest wykonany z ziemi, gdyż kawałki kamieni lub drzazgi odrywane przez nieprzyjacielskie kule mogą razić broniących się. Ziemia temu zapobiega. Grubość wału, w zależności od broni przeciwnika powinna wynosić: przeciw kulom z broni ręcznej – 4 stopy francuskie (stopa fr. = 32,48 cm) czyli 129 cm, przeciw kulom działowymi 6 funtowym – 7 stóp czyli 276 cm, a 24 funtowym – 18 stóp, czyli 584 cm. Wysokość przedpiersia dla stojących – 6 stóp, czyli 195 cm i dla jeźdźców na koniu 7 i pół stopy, czyli 243 cm. Przestrzeń wewnętrzna reduty to „osada” dla strzelających żołnierzy w 2 rzędach; pierwszy „strzelający”, drugi „broń nabijający”. W środku boku najmniej wystawionego na atak, daje się wyjście o szerokości 10 stóp, czyli 325 cm. Zakrywa się je „poprzecznica” tego samego co przedpiersia profilu (wału), oddalony tak, aby odstępem mogły być przeprowadzone działa⁹. Taka poprzecznica jest doskonale widoczna w reducie w Gozdowie koło Werbkowic na tzw. mapie Fryderyka von Miega¹⁰.

W swoim dziele płk. Meciszewski wyraźnie określa, że reduta to szaniec zamknięty, wielokąt foremny, zwykle czworoboczny, ku nieprzyjacielowi wypukły. Na zakończeniu reduty w kierunku nieprzyjaciela mogły występować »ostrogi kleszczowe« stosowane już we wcześniejszych fortyfikacjach, które miały służyć do tego, aby działa mogły obsypać krzyżowym ogniem słabe punkty¹¹. T. Kościuszko często zalecał w redutach lokować piwnice jako skład amunicji lub schron dla żołnierzy. W reducie Sławinkowskiej taką murowaną solidną piwnicę zbudowano pod południowo-zachodnim jej narożem, która istnieje do dzisiaj służąc w Ogrodzie Botanicznym jako zimowa przechowalnia roślin z innych stref klimatycznych.

Jak już wcześniej podano, podręcznik płk. F. Meciszewskiego dotyczący budowy fortyfikacji polowych opiera się na francuskiej szkole artylerii, której propagatorem był generał Tadeusz Kościuszko. Tego też dowodzi porównanie reduty na Sławinku z zasadami podanymi w podręczniku co przeprowadził autor niniejszego opracowania. Wszystko wskazuje¹² na to, że folwark Sławinek w okresie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. odpowiadał opisowi tzw. posterunku umocnionego z „folwarkiem oszańcowanym” z taką uwagą że: „(...) każdy oficer powinien być obeznany ze sposobami postawienia naprędce w stan obrony domu, folwarku, wioski lub miasteczka, które zając i przeciw nieprzyjacielowi bronić, może mieć polecone”.

Z historii reduty

Konstytucja 3 maja, niosąca w swych zasadach powszechną wolność i demokratyczne zrównanie stanów, nie spodobała się carycy. Armia rosyjska wkroczyła do suwerennej Polski i w maju 1792 r. rozpoczęła się wojna obronna. Rosyjskie wojska miały dać wsparcie zdradzieckiej konfederacji targowickiej celem obalenia ustroju wprowadzonego przez nową konstytucję. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że reduta na Sławinku powstała wiosną 1792 r. z rozkazu gen. Tadeusza Kościuszki.

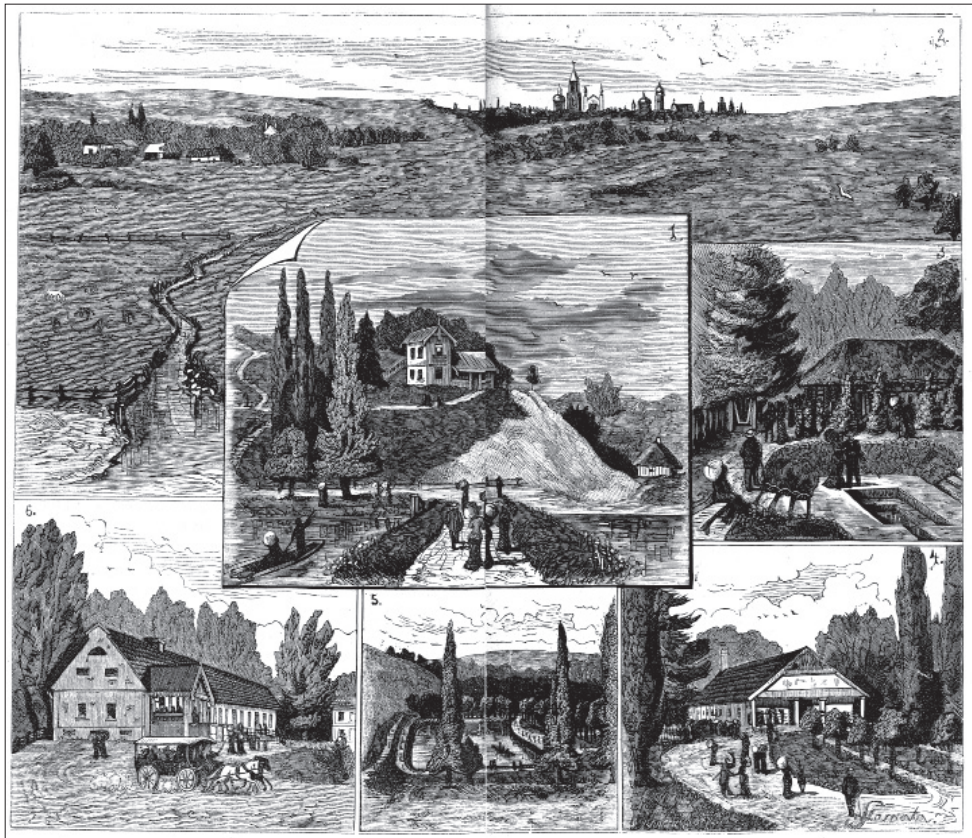
Można przypuszczać, że zamysł powstał już w 1790 r., kiedy T. Kościuszko został mianowany komendantem garnizonu Lublin i poczynił wiele starań dla poprawy obronności miasta. W czerwcu 1792 r., po zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami,

⁹ Tamże, s. 5–6.

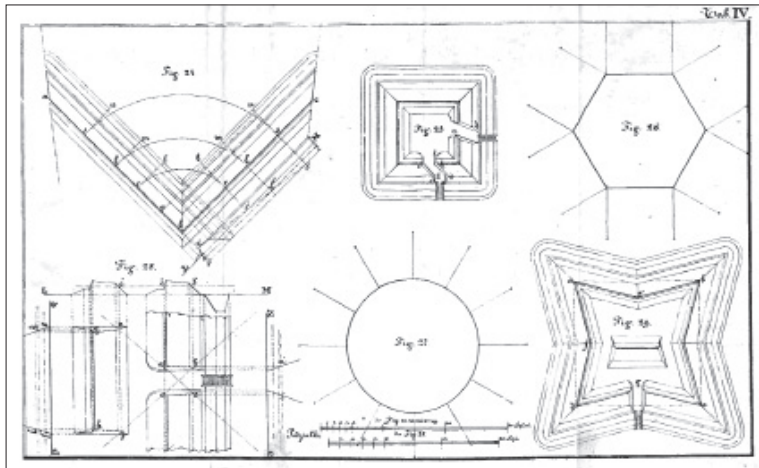
¹⁰ Zob. *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, t. 8, red. A. Janeczek, Warszawa 2015.

¹¹ F. Meciszewski, dz. cyt., s. 38–39.

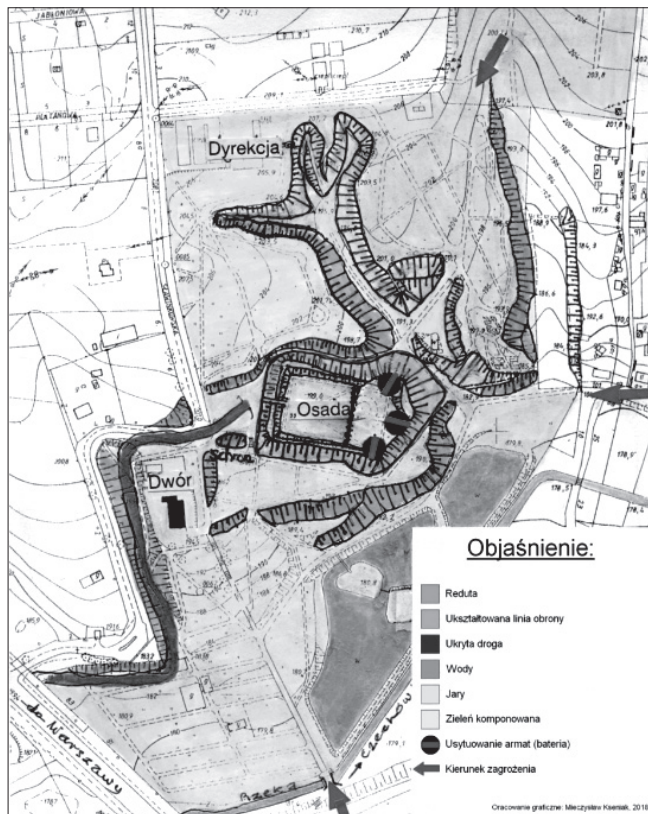
¹² Tamże, s. 305.



1. Widok domku szwajcarskiego, urwisko i okopy Kościuszkowskie; 2. Widok na Lublin, wieś i rzekę Czechówkę; 3. Altana; 4. Łazienki; 5. Sádzawki dla zabawy wioślarskiej; 6. Restauracja i sale zabaw, „Wędrowiec” 1883, nr 22, s. 344–345



Najczęściej stosowany typ reduty przez gen. Tadeusza Kościuszkę, w przypadku Sławinka zastosowano modyfikację związaną z usytuowaniem na lokalnej wyniosłości



Aktualny plan reduty

nastąpił ogromny entuzjazm. Król ustanowił wówczas Order *Virtuti Militari*, którym udekorował pierwszych zasłużonych, m.in. ks. Józefa Poniatowskiego, gen-lejtnanta Tadeusza Kościuszkę, brygadiera ks. Eustachego Sanguszkę i wielu innych. Następną bitwę stoczono tuż przy granicy Rzeczypospolitej – pod Dubienką, przy przeprawie przez Bug. Tutaj zastosowano nieznaną przez Rosjan nową taktykę obronną z użyciem „dwuramników” zwanych „fleszami”, opisaną przez płk. Meczysławskiego. Pozwalała ona na skuteczną obronę przy przeważającej sile przeciwnika. Następną bitwą pod Dubienką, mającą miejsce w czasie wojny insurekcyjnej T. Kościuszki w 1794 r., odbyła się w tym samym miejscu i przy wykorzystaniu prawdopodobnie tych samych szzańców. Wtedy też w obronie Chełma rozegrała się bitwa między Kamieniem a Srebryszczem, w czasie której zginął od pocisku armatniego w swojej reducie pułkownik Michał Chomentowski. Jest ona widoczna na mapie Fryderyka von Miega (aktualnie teren należy do wyrobiska Cementowni Chełm).

Reduta na Sławinku usytuowana była przy ważnym szlaku komunikacyjnym z Rusi przez Lublin do Warszawy. Doliną rzeki Czechówki, przez dzisiejsze ulice: Północną, Biernackiego, Ruską, Kalinowszczyzna, Słomiany Rynek do mostu na rzece Bystrzycy w pobliże młyna „Papiernia”, gdzie Czechówka wpada do Bystrzycy, posuwały się wojska w czasie wojen. W tych rejonach od wieków zlokalizowane były także dwory, folwarki, a także rezydencje ziemiańskie, m.in. w Dąbrowicy, Woli Sławińskiej, Sławinie, Sławinku, Czechowie, Czechówce, Bielszczyźnie, Lemszczyźnie, Czwartku, Sierakowszczyźnie, Ponikwodzie i Słomianym Rynku. W większości usytuowane na wysokim brzegu doliny z oparciem o dodatkowe rozlewiska w razie potrzeby pełniły funkcje swoistych folwarków rycerskich, broniących dostępu do królewskiego grodu.

W wojnie polsko-rosyjskiej (maj – lipiec 1792 r.) za obronę Lublina odpowiadał gen. Tadeusz Kościuszko, co wynikało także z jego wcześniejszych obowiązków komendanta garnizonu. Miasto posiadało dawny, pochodzący ze średniowiecza, system umocnień obronnych, który generał postanowił wzmocnić tworząc dwa obozy wojskowe: na przedmieściach tj. południowy „na Wrotkowie” i północny za „rogatkami świętokrzyskimi”.

Przemarsz wrogich wojsk doliną rzeki Czechówki był wygodny, lecz kończył się na Górze Sławinkowskiej – stromej i trudnej do przebycia. Tam też została ulokowana przez Kościuszkę reduta, która była ostatnią przeszkodą na trasie do Warszawy. Zapewniała ona właściwe walory strategiczno-obronne i militarne dla piechoty oraz artylerii. Wybrano dla niej najwyższej położone miejsce, w trudno dostępnym terenie, wśród krętych wąwozów i jarów gęsto porośniętych lokalną bujną roślinnością zapewniającą maskowanie. Była tu także dodatkowa przeszkoda w postaci szeroko rozlanego zbiornika wodnego i znacznie tu zawężonej podmokłej doliny, co dawało możliwości zorganizowania zasadzki w tym rejonie. Miejsce to było bardzo dogodnie dla obrońców reduty, którzy w sytuacji krytycznej mogli bezpiecznie wycofać się w różnych kierunkach. Tutejszy lessowy grunt podatny był na kształtowanie i formowanie szzańców czy rowów. Ze szczytu reduty zapewniona była daleka widoczność na wschód w kierunku Lublina i częściowo na południe w kierunku drogi biegnącej z Lublina od Bramy Krakowskiej. Nie jest wykluczone, że to właśnie to miejsce, między redutą a Lublinem, było planowane przez gen. Tadeusza Kościuszkę na rozegranie decydującej bitwy z wojskami rosyjskimi w lipcu 1792 r.

Dalsze losy dworu i reduty

Jak wyglądała reduta i otoczenie na początku XIX wieku przedstawia mapa, która powstała w wyniku pomiarów przeprowadzonych przez korpus techniczny armii austriackiej pod kierunkiem płk. Antoniego Heldensfelda w latach 1801–1804. Na przedstawionym fragmencie widnieją sąsiadujące ze sobą dwa dwory z ogrodami i folwarkami na Sławinie i Sławinku. Reduta gen. T. Kościuszki wyraźnie zlokalizowana w pobliżu dworu i budynków gospodarczych, opasana jest szańcami z trzech stron z wejściem od strony zachodniej oraz z działobitnią na wysokim tarasie wschodnim z otwarciem w kierunku Lublina na dolinę rzeki Czechówki. Na planie ta część jest wyraźnie ukształtowana z zaokrągleniem, gdzie były zaplanowane stanowiska armat. Poniżej reduty widoczne są rowy w linii zygzakowatej przed rozlewiskiem stawów i płynącej rzeki, pełniące najwyraźniej rolę fosy. Na mapie są także groble i oznaczenie młyna wodnego. Z niewielkimi stosunkowo zmianami przedstawia się reduta na planie majątku z roku 1944.

Plan zniszczony zaciekami przedstawia bardzo precyzyjnie układ przestrzenno-kompozycyjny zespołu parkowo-dworskiego, a więc dwór, zabudowania dworskie, ogród, redutę w otoczeniu jarów i dolinę rzeczną wraz ze stawami. Brak jednak młyna, towarzyszących budynków, oraz części układu dróg z planu z początku XIX w., są natomiast budynki związane z Zakładem Leczniczym Sławinek. Czas dokonał zmian, lecz reduta pozostała nienaruszona.

Analizując dokument kartograficzny można stwierdzić, że centralnym elementem jest drewniany dwór z niewielką oficyną, usytuowane na wysokim brzegu doliny Czechówki. Za dworem, od południowego-zachodu, widoczne są kwatery ogrodu owocowo-kwiatowego, natomiast po przeciwnej stronie znajduje się domek „szwajcarski” i inne zabudowania Zakładu Leczniczego. Na północ od dworu leży sad, a za nim część gospodarcza ze stajnią, chlewnią i oborą mleczną. Na południe od dworu w kierunku rzeki i łąk rozciągają się tereny krajobrazowego parku zdrojowego z altankami, u podnóża urwiska zlokalizowane są łaźienki i pijalnia wód. Malowniczo prezentują się do dzisiaj dwa stawy, dawniej służące kuracjom do przejażdżek kajakami. W pobliżu reduty do spacerów w upalne dni służyły jary, gęsto pokryte dziką roślinnością.

Paweł Wagner¹³, właściciel majątku Sławinek i założyciel Zakładu Leczniczego czyli Uzdrowiska, nie zniszczył „okopów kościuszkowskich” jak zwano redutę w XIX w., z zamysłem wykorzystania ich do celów obronnych w czasach zagrożenia. W okresie powstania listopadowego P. Wagner został wybrany naczelnikiem Gwardii Narodowej czyli Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa, która funkcjonowała kiedy wojsko opuściło Lublin. Na obszarze Sławinka pełnił także jako właściciel majątku funkcję setnika. Do jego obowiązków należało dowodzenie wojskiem składającym się z mieszkańców miasta i sąsiednich wsi, organizacja patroli i wart oraz nadzór nad uzbrojeniem. P. Wagner był znanym i szanowanym obywatelem. Wraz z Janem Reinbergerem zakupili dwór (obecnie Pałac Biskupi) i w 1811 r. urządzili lożę masonską Wolność Odzyskana, która w latach 20. XIX w. została zlikwidowana przez władze Królestwa Polskiego. W walkach po-

¹³ Pierwszym z tej rodziny był Mathias Wagner (1746–1805), mistrz piekarski, który przybył do Lublina z Węgier w 1775 r. Z małżeństwa z Anną Burhardt pozostały trzy córki i dwóch synów, zob. J. Czerepińska, G. Michalska, A. Uljasz, *Ewangelicy lubelscy, w: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie: historia, tradycja, współczesność*, red. D. Chwastek, Lublin 2007, s. 85.



Reduta gen. T. Kościuszki w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie.
Widoczne obwarowania ziemne i maskujące zabytkowe lipy



Piwnica przy reducie Sławinkowskiej,
aktualnie wykorzystywana do przechowywania roślin z Ogródu Botanicznego



Dwór Kościuszków, stan aktualny, fot. M. Kseniak



Widok współczesny z reduity na skrzyżowanie drózek,
kierunków ewentualnego zagrożenia

wstania listopadowego reduta nie była użyta, podobnie jak w czasach późniejszych i podczas wojen światowych. Uzdrawisko na Sławinku funkcjonowało w zasadzie tylko do I wojny światowej z uwagi na niezbyt dogodnie dla kuracjuszy warunki leczenia, a głównie ze względu na konkurencję pobliskiego, popularnego wśród inteligencji miejskiej, kurortu w Nałęczowie.

W 1917 r., w setną rocznicę śmierci Naczelnika Kościuszki, z inicjatywy społeczeństwa odbyły się w całym kraju, a także na Sławinku, doniosłe uroczystości. Harcerze lubelscy z Lubelskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i Stanisław Mędrkiewicz – zarządca majątku, dla upamiętnienia wydarzenia ustawili w parku pamiątkowy głaz. Tradycja kościuszkowska powróciła na Sławinek także w latach 30. XX w. w postaci oddziału ułańskiego „krakusów”, działających pod patronatem dziedzica Sławinka, a także ordynata dóbr kozłowieckich Aleksandra Zamoyskiego i jego stajni cugowej w Kozłowie¹⁴. Było to Konne Przysposobienie Wojskowe dla młodzieży lubelskich szkół. Uczono jazdy konnej, a także władania szablą i lancą zgodnie z regulaminami obowiązującymi w polskiej kawalerii. Dowódcą „krakusów” był por. rez. Marian Kalicki, jubiler z Lublina, a instruktorem jeździeckim por. rez. Józef Przychodzień¹⁵, mieszkaniec Sławinka.

Majątek ziemski na Sławinku w 1944 r. był już tak okrojony i wyprzedany przez właścicieli, że nie podlegał reformie rolnej PKWN. Potomkowie rodzin Wagnerów i Mędrkiewiczów zostali posiadaczami niewielkiej „resztówki”, którą w 1950 r. rektor UMCS zakupił od Zofii z Mędrkiewiczów, córki Jana, z przeznaczeniem na urządzenie uniwersyteckiego ogrodu botanicznego, który powstawał stopniowo w latach 60., po uzyskaniu w 1958 r. prawa wieczystego użytkowania pozostałych gruntów. W 1968 r. będąc pracownikiem Ogrodu, ówczesny ogrodnik zatrudniony jeszcze przed wojną – pan Teofil Niewiadomski opowiadał, jak w obrębie reduty odbywało się ujeżdżanie i lonżowanie koni, stąd najpierw nazwa „Ujeżdżalnia”, a później z uwagi na bogate kompozycje roślinności autorstwa dr Marii Petrowiczowej „Pałacówka”. Do dzisiaj stoi mi w oczach potężna lipa w pobliżu reduty z wypróchniałym wnętrzem, pochodząca zapewne z czasów kiedy sadził ją młody Tadeusz Kościuszko, przebywający jak głosi tradycja na Sławinku u rodziny. Pomnikowa lipa padła powalona przez burzę w końcu lat 80. XX w.

Po utworzeniu Ogrodu Botanicznego UMCS dzięki wytrwałości i determinacji rektora prof. Adama Paszewskiego, prof. Lucjana Motyki i mgr. Kazimierza Bryńskiego, a zwłaszcza pracowitości i ogromnej znajomości roślin prof. Dominika Fijałkowskiego oraz jego następców – dr. Kazimierza Kozaka i dr. Macieja Kwiatkowskiego wraz z gronem pracowników-entuzjastów, to miejsce znów stało się piękne i popularne. Funkcjonuje reprezentacyjny modrzewiowy dworek Kościuszków poświęcony pamięci bohatera narodowego z historycznym wnętrzem zrekonstruowanym w latach 70. ubiegłego stulecia. Wspaniale prezentuje się pomnikowa aleja lipowa, prowadząca do dworu. Całość wpisana jest do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

¹⁴ Jerzy S. Wojciechowski, *Przysposobienie Wojskowe Konne „Krausi” – kawaleria dywizyjna*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2006, nr 1 (211), s. 5–33.

¹⁵ Krzysztof Miłowski, „Nowy Tydzień”, z 24 sierpnia 2011 r.

O przywrócenie i utrwalenie wartości historyczno-narodowych reducie generała Tadeusza Kościuszki

Reduta na Sławinku jest jedynym dziełem architektury obronnej w Polsce związanej z działalnością gen. Tadeusza Kościuszki, bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zachowana budowla ziemna wraz z perfekcyjnym usytuowaniem w krajobrazie tworzy idealny „obóz warowny” – nowożytny „refugium”¹⁶.

Porównanie stanu historycznego z roku 1803 i aktualnego stanu reducy pozwala na stwierdzenie, że od czasu jej budowy, tj. od lat 90. XVIII stulecia, przetrwała w bardzo dobrym stanie zachowując bez gruntownych zmian i przekształceń układ przestrzenny, a także nieomal całościowo kształt budowli ziemnej z szańcami, wnętrzem czyli osadą i działobitnią ułożoną na niedostępnym urwisku oraz murowaną piwnicą służącą za schron dla żołnierzy i magazyn. Przetrwało też całe otoczenie: zamaskowane dzięki zieleni jary, zbiorniki wodne, obwałowania z ukrytą bezpieczną drogą dojazdową do reducy, a także ukształtowana linia obrony. Całość ocalała „bez sławy”, zapomniana w cieniu dworku Kościuszków, dzięki opiece UMCS.

Z uwagi na niezwykle walory historyczno-narodowe reducy gen. Tadeusza Kościuszki nie można pozwolić na dalsze zapomnienie. Taki jest cel niniejszej publikacji, a wnioski są następujące:

1. Konieczne jest uzupełnienie wpisu do Rejestru Zabytków Województwa Lubelskiego, w którym znajduje się Zespół parkowo dworski na Sławinku o reducie gen. T. Kościuszki, jako dzieła budownictwa obronnego z końca XVIII w.

2. Należy opracować w językach polskim i obcych, wydawnictwo przy udziale lubelskich naukowców, które w oparciu o badania historyczne i archeologiczne, zaprezentuje reducie na tle historycznej działalności gen. Tadeusza Kościuszki.

3. Należy zainicjować projekt pt. „Utrwalenie zachowanych i rekonstrukcja nieistniejących elementów Reduty” i wykorzystać historyczne wzorce łącznie z wykonaniem kopii z oryginalnych armat i wyposażenia artylerii znajdujących się w zbiorach Narodowego Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Przedsięwzięcie powinno uzyskać wsparcie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W efekcie powyższego w Ogrodzie Botanicznym UMCS nastąpiłoby wzbogacenie kolekcji przyrodniczej o ekspozycję reducy, a być może przywołanie dawnej tradycji „Krakusów” na Sławinku, z powrotem grupy rekonstrukcyjnej dawnej formacji wojskowej, jak to już miało miejsce pod koniec ubiegłego stulecia w Lubelskim Klubie Jeździeckim, a także w Muzeum Wsi Lubelskiej na Sławinie.

Summary

This article describes an age-old form of fortification, i.e. a redoubt. This type of enclosed earthwork, with a ground plan based on a square or another polygonal shape, was used for independent defence. Redoubts were most popular in the period from the 16th century to the beginning of the First World War.

The Kościuszko Redoubt, located in the UMCS Botanical Garden in Sławinek in Lublin, has survived until the present day without significant changes or major damage from past wars. Currently, it is not only an interesting example of this forgotten fortification structure, but also an extraordinary token of remembrance of General Tadeusz Kościuszko, who designed and prepared it during his stays at the manor house of his uncle in Lublin.

¹⁶ J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa – Kraków 1996, s. 544.

Резюме

В статье описана старая фортификационная форма, которой был редут. Этот тип закрытых валов, возведенных в форме четырехугольника или другого многоугольника, когда-то использовался для самостоятельной обороны. Редуты были наиболее популярны начиная с XVI века до начала Первой мировой войны.

Редут Косцюшко, расположенный в Ботаническом саду УМКС на Славинке в Люблине, сохранился до наших дней без каких-либо существенных изменений или значительного ущерба во время прошлых войн. В настоящее время это не только интересный пример этого забытого фортификационного сооружения, но и необычайное напоминание о генерале Тадеуше Костюшко, который планировал и возводил его во время пребывания в имении своего дяди в Люблине.